

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV (VII)

PONIEDZIAŁEK 15 STYCZNIA 1951 ROKU.

Nr 14

IMIĘ WIELKIEGO STALINA

nadzieją ludów w walce o pokój List wyborców okręgu stalinowskiego Moskwy do pierwszego kandydata narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W stolicy ZSRR odbyło się zebranie przedwyborcze przedstawicieli zakładów przemysłowych, instytucji oraz organizacji społecznych i towarzyszy stalinowskiego okręgu wyborczego Moskwy.

Zebrań poświęcone było sprawie wysunięcia kandydata bloku komunistów i bezpartyjnych do Rady Najwyższej RFSRR.

Zgromadzeni jednomyślnie przyjęli rezolucję popierającą kandydaturę Józefa Stalina na deputowanego do Rady Najwyższej.

Wśród burzliwych oklasków przyjęto także tekst listu do Stalina, w którym czytamy m. in.:

DROGI JOZEFIE WISSARIONOWICZU!

My, przedstawiciele robotników, inżynierów, techników, pracowników naukowych, urzędników instytucji państwowych, przedstawiciele organizacji społecznych i zrzeszeń mas pracujących stalinowskiego okręgu wyborczego miasta Moskwy, zebrań na naradzie przedwyborczej, przesyłamy Ci, genialny Wodzu narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości, nasze płomiennie i serdeczne pozdrowienia!

Z ogromną radością i jedynomyślnością aprobujemy decyzję wieloletnich załóg fabryki „Elektrozawod” kombinatu budowy maszyn im. Szczerbakowa, zakładów elektrotechnicznych i innych, które z ogromnym entuzjazmem wysunęły na swych zebraniach przedwyborczych

Waszą kandydaturę na deputowanego do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ze stalinowskiego okręgu wyborczego.

W JEDNOMYŚLNYM WYSUNIĘCIU WASZEJ KANDYDATURY NA DEPUTOWANEGO DO RADY NAJWYŻSZEJ RFSRR ZNAJDUJĄ SWÓJ WYRAZ: GORĄCA MIŁOŚĆ I BEZGRANICZNE ODDANIE CAŁEGO NARODU RADZIECKIEGO DLA WAS, KOCHANY TOWARZYSZU STALINE!

Wy, Józefie Wissarionowiczu, doprowadziłeś nasz kraj do zwycięstwa w ciężkich latach wielkiej wojny narodowej. Wy, zmobilizowałeś wszystkie siły naszego narodu do bohaterstwa, walki przeciwko faszystowskiemu najazdowi. Pod Waszym mądrym kierownictwem radzieckie

państwo wielonarodowe wyszło z okresu ciężkich doświadczeń wojny jeszcze silniejsze i potężniejsze. W latach wojny narodowej radziecki ustroj społeczny i gospodarczy wspaniale dowiódł swej wytrzymałości i nieprzezwyciężonej żywotności.

DROGI TOWARZYSZU STALINE!

Z głębokim zadowoleniem i radością powitalny uchwały rządu o wspaniałych budowach komunizmu podjętych w Waszej inicjatywy. Budowa największych na świecie elektrowni wodnych na Wodzie i Dnieprze, budowa gigantycznych kanałów w Turkmenii, na południu Ukrainy i na Krymie, kanału żeglownego, łączącego Wolgę z Donem — to ogromny wkład w dzieło stworzenia materialno — technicznej bazy komunizmu. Budowie komunizmu stanowią przekonywujący wyraz siły i potęgi państwa radzieckiego i jego pokojowej polityki. W budowach tych widzimy nowy przejaw Waszej, Józefie Wissarionowiczu, ojcowiskiej troski o rozwój naszego kraju, o szczęśliwe i dostatnie życie ludzi i dzieci.

KOMUNIZM NIE JEST JUŻ ODLEGEŁYM CELEM. KOMUNIZM JEST JUŻ NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚCIĄ. W WALKIE O REALIZACJĘ WIELKICH ZADAŃ KOMUNIZM NIEUSTANNIE KRZEPIE JEDNOŚĆ MORAŁNO — POLITYCZNA NARODU RADZIECKIEGO.

Pierwsza wśród równoprawnych republik związkowych — Rosyjska Federacyjna Socjalistyczna Republika Radziecka wniosła swój wielki wkład w dzieło budowy komunizmu.

Pod Waszym kierownictwem, Towarzyszu Staline, naród radziecki uporczywie walczy o pokój, o przyjaźń i współpracę między narodami wszystkich krajów.

Wielki przykład Związku Radzieckiego jest natchnieniem dla mas pracujących całego świata w ich walce o swe wyzwolenie spod niewoli kapitalistycznej, o nowe i szczęśliwe życie. 800 milionów ludzi zjednoczyło się w potężnym obozie demokracji i socjalizmu. SILEJ SOCJALIZMU ROSNA. SIEKIEPNA I ZWYCIEŻAJĄ.

Rośnie i rozwija się potężny ruch obrońców pokoju, który ogarnął wszystkie państwa. Cała postępowo ludzkość z podziwem obserwuje bohaterką walkę narodu koreańskiego i ochotników chińskich przeciwko interwentom amerykańskim.

Jakby nie szaleli amerykańsko — angielski podżegacze wojenni, NIE UDA IM SIĘ POWSTRZYMAĆ NIE ZWYCIEŻONEGO RUCHU DOBY DZISIEJSZEJ O POKÓJ, O LEPszą PRZYSZŁOŚĆ, O SZCZĘŚCIE CAŁEJ PRACUJĄCEJ LUDZKOSCI.

WASZE ŚWIETLANE IMIĘ, JOZEFIE WISSARIONOWICZU, NAWIĄZUJĄC NA WIERA SERCA WSZYSTKICH BOJOWNIKÓW. ZE SPRAWĄ POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU ZWYCIEŻĄ.

DROGI TOWARZYSZU STALINE!

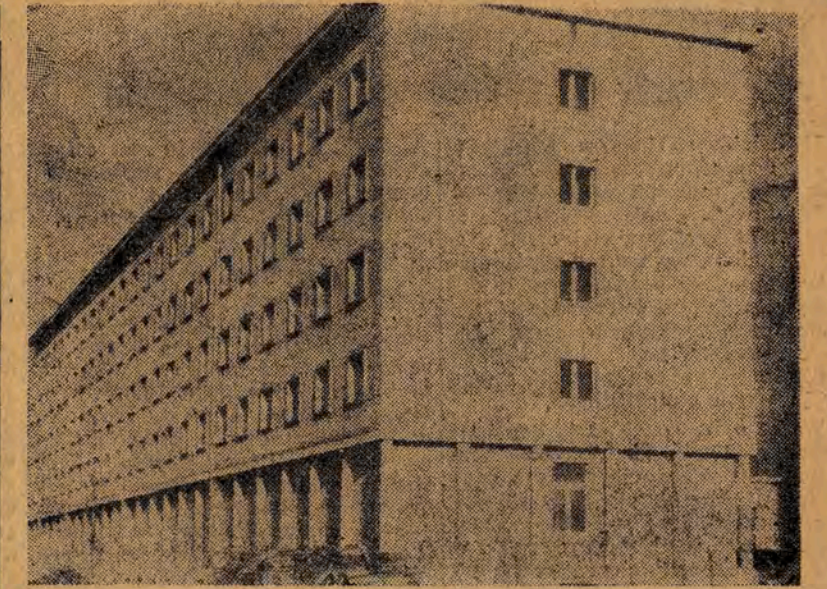
Z radością komunikujemy Ci, że w wyniku uporczywej walki o wykonanie i przekroczenie powojennej 5-letniej stalinowskiej, masy pracujące okręgu stalinowskiego przedterminowo wykonały zadania planu 5-letniego i dały państwu ponadplanową produkcję wartości setek milionów rubli.

Zapewniamy Was, Józefie Wissarionowiczu, że masy pracujące nasze go okręgu nie poprzestaną na osiągniętym i oddadzą wszystkie swe siły, wiedzę i doświadczenie sprawie dalszego rozkwitu naszej wielkiej ojczyzny.

NIECH ŻYJE I ROZKWIITA WIELKI ZWIĄZEK RADZIECKI!
NIECH ŻYJE BOHATERSKA PARTIA LENINA — STALINA!

CHWAŁA NASZEMU RZĄDOWI RADZIECKIEMU!

CHWAŁA WIELKIEMU STALINOWI!



Ten piękny, nowoczesny budynek — to VII Dom Akademicki przy ul. Bystrzyckiej w Łodzi. Na początku przyszłego roku akademickiego (1951/1952) jeszcze trzy takie domy zostaną oddane do użytku studiującej młodzieży.

Nowi ministrowie RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP. mianował inż. Romana Piotrowskiego ministrem Budownictwa Miast i Osiedli, a Stefana Pietrusiewicza i inż. Juliusza Żakowskiego podsekretarzami stanu w Ministerstwie Budownictwa Miast i Osiedli.

Prezydent RP. mianował tow. Czesława Babińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Budownictwa

Przemysłowego i kierownikiem tego ministerstwa.

Prezydent RP. mianował dr. Tadeusza Michejda ministrem bez teki, odwołując go jednocześnie ze stanowiska ministra Zdrowia.

Prezydent RP. mianował dr. Jerzego Sztachelskiego ministrem Zdrowia.

Chłopi Hajderabadu walczą o wolność

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi agencja TASS, dziennik „Naya Sabara” pisze, że w ostatnich czasach rozwinęła się uporczywa walka chłopów okręgu Telengana w księstwie Hajderabad o ziemię, pokój i demokrację. Oddziały wojska i policji prowadzą okrutną akcję represyjną przeciwko uczestnikom walki wyzwolenczej i ich rodzinom. Patrole policyjne na samochodach i motocyklach grasują we wsiach, dokonyując rewizji i aresztowań. Mimo krwawych represji walka wyzwolencza trwa. Biorą w niej udział tysiące mężczyzn i kobiet zrzuwających w oddziałach partyzanckich.

Jeden z oficerów policji przyznał, że na obszarze Telengany do policji należy dzień, ale noc — do partyzantów. Jego zdaniem, walki narodowo — wyzwolenczej nie da się stłumić, jeżeli lud nie otrzyma chleba, odzieży i pracy.

17 uczestników ruchu chłopów, uwieczonych przez władze, sędziano na śmierć. Postępowa opinia publiczna Indii występuje w ich obronę. Do prezydenta Indii i do niższej władzy Hajderabad napływają petycje od organizacji postępowych i poszczególnych osobistości, domagające się skasowania wyroków śmierci.

Nienawiść i przekleństwa narodów

ścigają Eisenhowera w jego podróży po Europie Zachodniej

PARYŻ (PAP). Ruch protestacyjny przeciwko zbrojeniom Niemiec i zainstalowaniu sztabu Eisenhowera we Francji szerzy się z niesłabnącą siłą w całej Francji. W piątek wiodącą najpotężniejszą manifestacją było miasto LYON oraz departament RHONE.

W godzinach popołudniowych do gmachu konsulatu amerykańskiego w Lyonie udały się liczne delegacje robotnicze celem złożenia protestów. Gmach konsulatu otoczono i został znaczny oddział policji i gwardii ruchomej, które zagroziły drogą delegacjom. W pobliżu konsulatu zebrali się tysiące tłumy mieszkańców miasta.

Policja kilkakrotnie szarżowała, nie zdoławszy jednak rozproszyć tłumów.

W zakładach włókienniczych, metalurgicznych i chemicznych Lyonu oraz w okolicach miasta odbyły się

krótkie strajki, w których brali udział niemal wszyscy robotnicy. Tramwaje w Lyonie na znak protestu prowaździły wozy w tempie zwolnionym.

KOMUNIKAT BIURA POLITYCZNEGO KP FRANCJI

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wita entuzjazm ludzi pracy okręgu paryskiego, przejawiony w strajku patriotycznym przeciwko obecności w Paryżu Eisenhowera.

Komunikat stwierdza, że krótkotrwałe strajki i manifestacje w zakładach pracy, demonstracje pod hotelami „Astoria” i „Protesty” różnych warstw ludności pracującej podkreśliły nieugięty opór narodu francuskiego wobec zbrojenia Niemiec i polityki przygotowań wojennych. Dzięki tym protestom Eisenhower mógł przetrwać, że naród francuski nie żyje sobie jego obecności jako głowowodowodzącego armii atlantycką.

Biuro Polityczne potępiło haniebną postawę rządu zdrady narodowej, stosującego represje wobec uczestników ruchu protestacyjnego.

W dalszym ciągu komunikat Biura Politycznego nasławił zdradę rządu przez uznanie reżimu Franco i na wołuje klasę robotniczą do walki przeciwko temu reżimowi.

Podpisanie układu o wymianie handlowej między Polską a Finlandią na rok 1951

WARSZAWA (PAP). — W dniu 9 stycznia br. w Helsinkach podpisano został protokół polsko-fiński, dotyczący wymiany handlowej między

obu krajami w roku 1951.

Polska będzie importowała z Finlandii: miód, celulozę papierniczą i włókienniczą, podkłady kolejowe, papier, olej talowy oraz różne urządzenia i maszyny dla przemysłu. W zamian za to Polska dostarczy Finlandii: węgiel, wyroby włókiennicze, wyroby walcowane, różne wyroby przemysłu maszynowego oraz spożywczego, m. in. cukier.

Protokół podpisał: ze strony Fińskiej — minister Nykop, ze strony Polski — dyrektor dep. traktatów w Ministerstwie Handlu Zagranicznego — dr Aleksander Wołyński.

Faszystowska cenzura w Anglii

PARYŻ (PAP). — Jak donosi korespondent „Liberation”, w Londynie wyświetlany jest obecnie film francuski „Życie rozpoczyna się jutro”. Z filmu tego zostały wydarte wszystkie sceny, które przedstawiają działalność naukową prof. Joliot-Curie.

Walka o plan 1951 roku rozpoczęta...

Do walki o plan należy przystąpić zaraz, na początku nowego roku. Trzeba od razu wzbudzić w sobie niezłomną wolę pokonywania trudności, niezłomne postanowienie zwycięskiej realizacji zadań produkcyjnych. Wiemy, jaka siła tkwi w masach robotniczych, jak entuzjazm zdolne są one wykrzesać z siebie dla wykonania planów gospodarczych. Ten entuzjazm przyczynił się do wypełnienia przedterminem — mimo trudności — zadań pierwszego roku Planu 6-letniego w przemyśle bawelnianym.

Nowy rok rozpoczął robotnicy walką o podniesienie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych. W nowym roku wszystkie zakłady stają do współzawodnictwa o najlepsze wyniki produkcji. Hasło to rzuciła onegdaj załoga przodująca Zakładów Przemysłu Bawelnianego im. Armii Ludowej. Całą Polskę obiegło wezwanie, mobilizujące wszystkich włóknarzy do ubiegania się o tytuł najlepszego zakładu w przemyśle włókienniczym na rok 1951.

Wprawdzie i w ubiegłym roku istniało współzawodnictwo międzyzakładowe, obliczono summiennie osiągnięcia wszystkich zakładów w poszczególnych kwartałach, przyznawano nagrody, dyplomy, inicjatywa Zakładów im. Armii Ludowej ma jednak szczególny charakter, wyzwa do większych i szczytniejszych zadań: ubiegamy się nie o tytuł przodującego zakładu w okresie kwartału, lecz pracujemy tak, aby w wyniku całorocznej pracy zasłużyć sobie na wyróżnienie.

Nowe, długofalowe współzawodnictwo międzyzakładowe, stawia większe wymagania, ale i chlubniejsze przynosi wawrzyny. Współzawodnictwo to zmusza do równomiernego wykonywania miesięcznych planów produkcyjnych, systematycznego zwiększania wydajności pracy. Dlatego wezwanie załogi Zakładów im. Armii Ludowej zawiera nową formę ślacheckiej rywalizacji między załogami poszczególnych fabryk włókienniczych, która przyczyniła się do zwiększenia produkcji przemysłu i do poprawy bytu robotników i ich rodzin.

Inicjatywa robotników ZPB im. Armii Ludowej pozostaje w ścisłym związku z zapoczątkowaną już kampanią o 100-procentowe wykonywanie baz produkcyjnych.

Inicjatywa załogi Zakładów im. Armii Ludowej oznacza rozwijanie twórczego entuzjazmu mas robotniczych, popieranie i wprowadzanie nowych metod pracy, usprawnień, pomysłów racjonalizatorskich, nowych form współzawodnictwa. Kładzie mocny fundament pod wzrost wydajności pracy. Inicjatywa ta oznacza — rozpowszechnianie metody Kowalewa, opieki nad klubami racjonalizatorskimi, wzmocnienie szkolenia zawodowego.

Wezwanie skierowane przez przodującą załogę jest wyrazem siły i dojrzałości politycznej klasy robotniczej Łodzi i jej przodującego oddziału — włóknarzy. Dumne to wezwanie jest nową, chlubną kartą dodaną do pięknych tradycji proletariackiej Łodzi. Łódź, która nie szczędziła krwi i ofiar w walce z faszyzmem i wyzyskiem kapitalistycznym, wkłada dziś cały swój entuzjazm rewolucyjny w miliony metrów tkanin, wyprodukowanych zgodnie z planem budowy podstaw socjalizmu i ponad ten plan.

Robotnicy przemysłu włókienniczego z entuzjazmem podjęli wezwanie swych towarzyszy, na masowych zebraniach przyjmują uchwały, które ich poprowadzą do zwycięskiego wykonania planu produkcyjnego w 1951 roku. Pod kierownictwem organizacji partyjnych i związkowych przeanalizują doświadczenia roku ubiegłego, zlikwidują braki, które utrudniały im pracę w przeszłości i z twardym postanowieniem pójdą do niechybnego zwycięstwa.

Dumne wezwanie ZPB im. Armii Ludowej jest wyrazem doniosłego faktu, że włókniarze stali się prawdziwymi gospodarzami swego przemysłu i jak dobrzy gospodarze myślą i walczą o podniesienie produkcji, a co za tym idzie o poprawę warunków swego bytu.

Z Zakładów im. Armii Ludowej rozlega się na cały przemysł włókienniczy Polski ludowej mobilizujące wezwanie:

WYPEŁNIAMY CO DZIEŃ ZWYCIESKO NASZE PLANY PRODUKCYJNE! KONCZYMY BILANSEM DODATNIM PLANY MIESIĘCZNE! UBIEGAMY SIĘ O ZASZCZYTNY TYTUŁ PRZODUJĄCEGO ZAKŁADU NA ROK 1951!

Wojska ludowe wyzwoliły pięć dalszych miast

Protest min. Pak Hen Ena przeciwko barbarzyństwu piratów powietrznych USA w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowo-demokratycznej w komunikacie ogłoszonym 13 bm. podało:

Oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy kontynuują ofensywę przeciwko wojskom amerykańskim i lisymanowskiem na zachodnim i centralnym odcinku frontu wyzwolili miasta Ocen, Kimjanczani, Iczon i Jodzu.

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że oddziały koreańskiej armii ludowej wyzwoliły miasto Machari, położone w odległości 30 mil na południowy wschód od Wondžu i przeclęły szosę oraz linię kolejową, łączące Czeozon z wybrzeżem wschodnim. Wojskom amerykańskim, holenderskim i francuskim, znajdującym się na południe od Wondžu grozi odcięcie od głównych sił wojsk interwencyjnych.

DEPESZA PAK HEN ENA DO ONZ

NOWY JORK (PAP). — Do sekretariatu Organizacji Narodów Zjednoczonych wpłynęła depesza od ministra Spraw Zagranicznych Koreińskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen Ena. Depesza podaje nowe fakty bestialstwa, popełnionych przez amerykańskie siły zbrojne w Korei, wymieniając m. in. uśmiercenie 80 bombowców na Seul w dniu 3 bm.

Minister Pak Hen En domaga się od ONZ podjęcia skutecznych kroków w celu ocalenia agresorów amerykańskich.

NOWE BESTIALSTWA AMERYKANÓW W KOREI

LONDYN (PAP). — Cołając się pod naporem koreańskiej armii ludowej, interwencyjne wojska Mac Artura, wyładują swą wściekłość z powodu poniesionych porażek, bombardując spokojne miasta i wsie i szerząc straszliwe zniszczenia w całej Korei.

Jak donoszą zachodni korespondenci frontowi, amerykańskie latające fortce planowały bombardowanie obręczy w gruzach wyzwolone przez armię ludową miasto Wondžu. 80 procent gmachów miasta zostało doszczętnie zniszczone. Wondžu — piąta korespondenci — można już obecnie traktować jedynie jako punkt strategiczny.

Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich — U naszych przyjaciół

TO WALKA O POKÓJ

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju zdecydowanie potępił wszelkie próby remilitaryzacji Niemiec. Przedstawiciele najszerszej masy ludowych 80 krajów naprzemiennie plany wzmocnienia militarystyki niemieckiej, jako poważną groźbę dla pokoju, zażądali zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami oraz wycofania z tego kraju wojsk okupacyjnych.

Walka o realizację tej doniosłej uchwały Wielkiego Zgromadzenia Narodów nabiera olbrzymiego znaczenia właśnie obecnie, gdy agresory amerykańscy w zbrodniczym sojuszu z kołami rządzącymi krajów marshallowskich wkroczyli na drogę gorączkowego zbrojenia Niemiec Zachodnich na szeroką skalę.

Obecnie wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie z niepokojem obserwują, jak imperialiści amerykańscy, którzy dążą do podporządkowania sobie i ujarznienia całego świata, którzy od przygotowywania wojny agresywnej, przeszli do jawnych aktów zbrojnej agresji przeciwko Korei i Chinom, czynią wszystko, aby stworzyć i uźródłowić nową armię agresorów, a przede wszystkim armię faszystowską w Niemczech Zachodnich.

Narzucając narodom Europy Zachodniej swego gaulitera — Eisenhamera, imperialiści amerykańscy coraz bardziej rozzuchwiają historię wojenną, mobilizują wszystkie siły i środki, aby przygotować nową wojnę. Wskazując hitlerowski „Wehrmacht“ chcą doprowadzić do tego, aby naród niemiecki zapomniał o krwawych następstwach hitlerowskiego „Blitzkriegu“, patriotów francuski — o niezliczonych ofiarach walki wyzwolenczej, robotników angielski — o niedoli okresu wojennego, o barbarzyńskim bombardowaniu Londynu i innych ośrodków przemysłowych Anglii, masy pracujące Włoch — o ponurych latach panowania faszystowskiego. Ideologicznie przygotowują agresję w Europie powierzyli oni przede wszystkim swym nielczym pachołkom prawniczo — socjalistycznym i agenciom tytowskiej, Mochowie i Schumacherowie, Attlee i Bevinowie, Kerdelowie i Dilliasowie usiłując obecnie przekonać ludzi pracy, że wzmożenie produkcji wojennej „rozładuje“ bezrobocie i pozwoli na „rozbudowę“ zdyktowanej przez kapital amerykański gospodarki krajów zmarshallizowanych.

Doświadczenie narodów Chin, Korei, Wietnamu, Indonezji, Burmy, Malajów i Filipin dowodzi z całą oczywistością, że w ślad za amerykańskimi kredytami wojennymi, pożyczkami, instruktorami i uzbrojeniem przychodzi do krajów wojna ze wszystkimi jej straszliwymi następstwami. Cały świat widzi, jak drapieżcy z Wall Street rozzuchwiają obecnie żywe ciało bohaterstwa na rodu koreańskiego, niszcza jego dobytek, mordują kobiety, starców i dzieci, wyładowując swą chciwość i wściekłość z powodu ponoszonych klęsk na bezbronnej ludności. Obróńcy pokoju na całym świecie wyrażają głęboką sympatię bohaterstwu narodowi koreańskiemu i walecznym ochotnikom chińskim, którzy prowadzą sprawiedliwą i świętą walkę na jednym z najtrudniejszych odcinków bitwy o pokój.

Obróńcy pokoju zdają sobie sprawę z całej głębi niebezpieczeństwa, jakim jest remilitaryzacja Niemiec

Zachodnich dla pokoju na całym świecie. Odrodzenie militarystyki niemieckiej zagraża bezpieczeństwu wszystkich narodów Europy.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej zdecydowanie występują przeciwko odrodzeniu militarystyki niemieckiej, wypowiadają się na rzecz pokojowego, demokratycznego rozwiązania problemu niemieckiego. Praska konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, potępiając agresywną politykę imperialistów amerykańsko — angielskich, którzy już dawno wyzreli się uchwał poczdamskich, wskazała konkretną drogę rozwiązania problemu niemieckiego w interesie pokoju. Obróńcy pokoju na całym świecie wiedzą, że tylko istnienie pokojowych, demokratycznych Niemiec obok mijaącego pokój Związku Radzieckiego wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie na zawsze kres przelewaniu krwi w Europie i ulemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów amerykańskich. Dlatego też walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich jest w chwili obecnej jednym z najważniejszych zadań walki o pokój.

Francuscy bojownicy o pokój rozwinieli potężną akcję przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Masy pracujące Francji organizują masowe strajki protestacyjne, demonstracje i wiece, wyrażając pełne gniewu oburzenie przeciwko utworzeniu — z rozkazu imperialistów amerykańskich — nowej armii faszystowskiej pod postacią „europejskich“ sił zbrojnych. Setki tysięcy osób w całym kraju wzięły już udział w zorganizowanym przez obrońców pokoju ogólnie — narodowym plebiscytem przeciwko zgubnej dla Francji polityce remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. W przekazanych Amerykanom portach francuskich La Pallice i Bordeaux bohaterzy dokrzyli francuscy, ciesząc się poparciem całej ludności, odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej. Ożywna akcja obrońców pokoju we Francji uwienczona została poważnymi sukcesami: przedterminowym zdemobilizowaniem żołnierzy powołanych w r. 1949 do wojska, uwolnieniem z więzień wielu bohaterów ruchu obrońców pokoju.

Wielomilionowa armia włoskich bojowników o pokój postawiła sobie jako zadanie mobilizację całego narodu w obronie pokoju, izolowanie garstki podległej wojennych z rządem de Gasperi na czele, pokornie wykonujących rozkazy Waszyngtonu. W całym Włoszech — w zakładach pracy, w domach, szkołach, urzędach — obrońcy pokoju z ożywieniem dyskutują zagadnienia poruszone w uchwałach II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Zagadnienia walki przeciwko groźbie nowej wojny omawiane są przez robotników i chłopów, przez rzemieślników i kupców, przez działaczy politycznych, społecznych i kulturalnych, przez członków organizacji katolickich, partii chadeckiej, saragatowskiej, republikańskiej i innych. Obróńcy pokoju zwrócili się do wszystkich pochodzących z wyboru instytucji proponując im, aby wypowiedziały się przeciwko zbrojeniom, podnoszeniu podatków i zwiększeniu kredytów na cele wojenne. W przedsiębiorstwach włoskich powstają komitety walki w obronie produkcji na potrzeby pokojowe, skupiające ludzi pracy różnych przekonań politycznych.

W Anglii rozwija się ogólnonarodowa kampania przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Szerokie warstwy narodu angielskiego, szeregowi członkowie partii laborzystowskiej i związków zawodowych, masy bezpartyjne wyrażają coraz większe zaniepokojenie i obawę, widząc, jak przywódcy labourystowskiej, idąc na pasku Waszyngtonu, odbudowują w Niemczech Zachodnich hitlerowski „Wehrmacht“. Na ręce rządu Attlee napływają petycje protestacyjne. Robotnicy domagają się położenia kresu zbrodniczej polityce odradzania agresywnych Niemiec.

Zbrodnicze plany amerykańskich podległych wojennych, którzy zamierzają przekształcić terytorium Niemiec w pole bitwy i zmusić miliony niemieckich, aby ginęli w imię tzw. „atlantyckich interesów“ magnatów finansowych z Wall Street, wywołują wśród ludności niemieckiej coraz potężniejszą falę protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Co raz częściej na murach domów w miastach i wsiach Niemiec Zachodnich pojawiają się hasła: „Amerykanie, wynoście się! Goraz bardziej popularne staje się wystosowane przez premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej wezwanie do zjednoczenia narodowego. W walce przeciwko remilitaryzacji, o jedno Niemiec wykuwa się jedność działania całego narodu niemieckiego — komunistów, socjal — demokratów i robotników bezpartyjnych.

Rośnie i rozszerza się ruch obrońców pokoju również w Stanach Zjednoczonych. Na wiecach i zebraniach, w rezolucjach i listach bojowniczych o pokój, działacze związkowi, organizacje demokratyczne coraz energiczniej wyrażają niezadowolone i protest przeciwko agresywnej polityce klki Trumanu, przeciwko tworzeniu nowego ogniska wojny w Europie. Listy, które liczne organizacje demokratyczne USA (Kongres Słowian Amerykańskich, Partia Postępowa, organizacje kobiece i in.) przesyłała Trumanowi, określającą wskreszenie armii zachodnio — niemieckiej, jako „krok nierozsądny, prowokujący wojnę“, podkreślają, że siły postępowe USA zdecydowanie są walczące przeciwko tej zbrodniczej polityce i wysuwają żądanie niezwłocznego pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej przez utworzenie jednolitych, demokratycznych i niezależnych Niemiec.

Potężne wiece protestacyjne, burliwe demonstracje mas pracujących towarzyszą Eisenhowerowi w jego podróży po Francji, Włoszech, Anglii i innych krajach zmarshallizowanych. Tysiące policjantów chronią gaulitera amerykańskiego przed gniewem ludu. Jednakże poprzez wszystkie kordony policji przelatają pełen gniewu głos burzliwych ludów: „Eisenhower, wynoś się z Europy!“, „Zagroźmy drogę agresji!“, „Uderzmy zbrodnicze plany podległych wojennych!“. Rozwijający się we wszystkich krajach ruch ludowy przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich świadczy, że walka ludów o pokój wkracza w najbardziej decydujący etap. W obecnej sytuacji, który rym drogi jest pokój i bezpieczeństwo narodów, nie mogą biernie, ugodowo ustosunkowywać się do tworzenia nowego ogniska wojennego w sercu Europy.

Sukces walki o pokój, sukces walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zależy w ostatecznym wyniku od tego, jak szeroko masy ludności we wszystkich krajach zostaną wciągnięte do walki, zależy od aktywności i stopnia zorganizowania ruchu obrońców pokoju. Uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju winny być doprowadzone do wszystkich ludzi we wszystkich krajach. Winny one stać się dla całej postępowej ludności programem bezpośrednich akcji w obronie pokoju. Miejsce komunikatów jest w pierwszych szeregach bojowników przeciwko remilitaryzacji Niemiec, przeciwko zbrodniczym planom podległych wojennych. Pokój musi zwyciężyć wojnę!

(„O trwały pokój, o demokrację ludową“).

Vietnamskie wojska ludowe wyparły Francuzów z Todui-Son
MOSKWA (PAP). — W depeszy z Wietnamu agencja TASS podaje komunikat Vietnamskiej Agencji Informacyjnej donoszący, że wojska vietnamskiej armii ludowej zmusiły resztki wojsk nieprzyjacielskich do wycofania się z rejonu Long - Ton - Long - Vin. W rejonie delty rzeki Czerwonej vietnamskie wojska ludowe zlikwidowały cztery posterunki francuskie oraz wyparły wojska przeciwnika z Todui - Son na południe od Hanoi.

Polska domaga się wydania hitlerowskiego oprawcy

Nota poselstwa RP do Holandii

WARSZAWA (PAP). — Dnia 2 października 1950 r. poselstwo RP w Hadze przesłało holenderskiemu MSZ notę następującej treści:
Poselstwo RP przesyła wyrazy poważania królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych Holandii i ma zaszczyt je powiadomić, że Ministerstwo Sprawiedliwości w Polsce zwróciło się do polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w celu powzięcia odpowiednich kroków, aby zbrodniarz wojenny Pieter-Nicolaas Menten, urodzony 26. 5. 1899 w Rotterdamie, obecnie zamieszujący w Holandii pod nieznanym adresem, został oddany do dyspozycji generalnej prokuratury przy Sądzie Najwyższym w Polsce.
Nota stwierdza, że Menten:

I W okresie okupacji niemieckiej na terenie b. województwa lwowskiego, idąc na rękę okupantowi, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei) brał udział w dokonywaniu zabójstw osób spośród ludności cywilnej prześladowanych ze względów rasowych, a mianowicie — w dniu 27. 8. 1941 r. w Urzyczu (pow. Strzyż), przeprowadził przy pomocy 2 funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa, egzekucję około 180 osób narodowości żydowskiej, które zostały zastrzelone nad specjalnie w tym celu wykopanym dołem i następnie tam zakopane, w tej liczbie znajdowały się 4 siostry niejakiego Michała Mirskiego — Maria, Lina, Helena i Salomea oraz jego dwie siostrzenice — Erna i Lusja, wszystkie należące do rodziny Pistynierów.

II W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarzyczny zarządca kilku „pożydowskich“ przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywózki do Holandii urozędną mieszkającą aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kompetentnych władzach dla dokonania ekstrapolicy zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo łączy przy niniejszym następujące dokumenty:
1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;
2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.
Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedź nie udzielił.

W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarzyczny zarządca kilku „pożydowskich“ przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywózki do Holandii urozędną mieszkającą aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kompetentnych władzach dla dokonania ekstrapolicy zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo łączy przy niniejszym następujące dokumenty:
1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;
2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.
Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedź nie udzielił.

Watykan finansował bandytów faszystowskich

Zeznania biskupa Gojdicza w procesie bratysławskim

PRAGA (PAP) — W toku zeznań biskupa grecko - katolickiego Gojdicza — jednego z trzech oskarżonych dostojników kościelnych, którzy stanęli przed sądem w Bratysławie, wyszły m. in. na jaw szczegóły jego współdziałania z banderowcami, których Gojdicz starał się obronić przed władzami bezpieczeństwa.

Gojdicz zeznał, że przygotowywał fałszywe dokumenty dla zbrodniarzy banderowskich.

Prokurator przedstawił sądowi niektóre dokumenty świadczące o tym jak ohydne zbrodnie popełniali banderowcy na terytorium Czechosłowacji, korzystając z pomocy imperialistów zachodnich. Uzbrojone grupy banderowców grabiły i paliły wsie czechosłowackie, dokonywały aktów sabotażu i mordów.

Przewodniczący sądu pokazał oskarżonemu fotografie niektórych pomordowanych ofiar banderowców i oskarżony musiał przyznać, że używał się swa działalność do tych zbrodni.

— Proszę powiedzieć — zapytał na stepsie oskarżonego prokurator — jak odnosił się Watykan do banderowców?

OSKARŻONY GOJDICZ: Watykan odnosił się do nich dobrze.

Oskarżony Gojdicz mówił dalej o konferencjach episkopatu, jakie odbywały się po lutym 1948 roku w

obecności przedstawicieli internuncjatury, którzy wzywali episkopat do działalności przeciwko ustrojowi ludowemu — demokratycznemu. Na jednej z takich konferencji postanowiono wystosować w tym duchu apel do księży i wiernych. W tym celu wykorzystano listy pasterskie Oskarżony redagował takie listy sam, bądź też otrzymywał gotowe teksty bezpośrednio od arcybiskupa Bernata z Pragi.

Na zapytanie przewodniczącego oskarżony stwierdza, że otrzymywał zasiłki pieniężne z internuncjatury praskiej, z Watykanu i z Ameryki. W 1949 roku otrzymał on z internuncjatury ogółem 220 tysięcy koron. Pieniądze te wykorzystywał na popieranie tych duchownych, którzy uprawiali działalność antypaństwową. Biskup Gojdicz otrzymywał również pieniądze z Caritasu. W 1948 roku wypłacono mu z tego źródła około 450.000 koron.

Pytany o motywy swej nielegalnej działalności, oskarżony przyznał, że dąży do upadku ustroju ludowodemokratycznego.

ZEZNAJĄ ŚWIADKOWIE

Po zeznaniach biskupa Gojdicza sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków m. in. wielu duchownych katolickich, którzy z namowy swych biskupów wkroczyli na drogę zbrodni.

Świadek Obtulowicz, b. adwokat i radca prawny arcybiskupstwa spiskiego określił biskupa Wojtaszaka jako kolaboranta i człowieka żądającego zysków materialnych.

Świadek Anna Baerowa, b. sekretarka konsulatu austriackiego w Bratysławie, wyjaśnia, że pełniła funkcję kuriera, przewożącego materiały szpiegowskie dostarczone jej przez biskupa Bużalkę — zagrajcę, do emigracyjnej grupy zdrajców słowackiego Turczańskiego.

Dalszy świadek Grzegorz Buranyc, ksiądz grecko - katolicki zeznał na okoliczność swej współpracy z biskupem Gojdiczem. Buranyc w sprawie przed zasłuzoną karą za zbrodnie, popełnione na terytorium Polski w czasie okupacji hitlerowskiej, zbiegł w r. 1945 z: Słowacji, gdzie znalazł opiekę i pomoc u oskarżonego Gojdicza. Od niego otrzymał fałszywe dokumenty, umożliwiające mu pobyt w Czechosłowacji. Gojdicz powierzył mu misję zorganizowania przemtu.

Świadek Borys Turyniak, b. sekretarz biskupa Gojdicza, złożył obszerne zeznanie, dotyczące dywersyjnej i szpiegowskiej działalności swego przełożonego.

Po zeznaniach świadków i odczytaniu bogatego materiału dowodowego sąd wysłuchał przy drzwiach zamkniętych opinii rzeczoznawców wojskowych i gospodarczych.

SZKIELET POTĘŻNEGO SŁONIA W INSTYTUCIE ZOOLOGICZNYM AKADEMII NAUK ZSRR

MOSKWA. W Instytucie Zoologicznym Akademii Nauk ZSRR znajduje się szkielet olbrzymiego słonia, odnaleziony kilka lat temu nad brzegiem Morza Azowskiego, w pobliżu miasta Osipienko podczas osuszenia się skały. Uczni radzieccy określili, że słon ten żył w okresie prehistorycznym, mniej więcej od 2 do 3 milionów lat temu. Szkielet słonia „azowskiego“ posiada pięć metrów wysokości. Jego kły, długości około 2 metrów, są dwukrotnie dłuższe i czterokrotnie grubsze niż u żyjących obecnie słoni.

SZYBKI ROZWÓJ GOSPODARZY SŁOWACJI

PRAGA. Rozwój gospodarczy Słowacji, która przed wojną była zafaloną prowincją kraju, postępuje obecnie szybko naprzód. W Słowacji powstają nowe gałęzie przemysłu. W ciągu ostatnich lat zbudowano tu około 50 nowych, wielkich fabryk i zakładów przemysłowych. W roku ubiegłym rozpoczęto budowę ponad 20 nowych zakładów przemysłowych.

ROZWÓJ SŁUŻBY OCHRONY ZDROWIA W RUMUNII

BUDAPEST. Rumuńska służba zdrowia sukcesywnie w roku 1950 powołała na służbę, Liczba polikliniki i ambulatoriów wzrosła blisko trzykrotnie w porównaniu z 1944 rokiem. Poważne osiągnięcia zanotowano również na froncie walki przeciwko malarii. Rozbudowano także sieć klinik położniczych. W roku 1950 w Rumunii było już 878 klinik.

PONAD 18 TYSIĘCY BIBLIOTEK PUBLICZNYCH W BULGARII

SOFIA. W chwili obecnej znajduje się w Bułgarii ponad 18 tysięcy bibliotek publicznych. W bibliotekach tych znajduje się 25 milionów tomów, w tej liczbie wiele dzieł klasycznych marksizmu-leninizmu.

Naukowcy radzieccy zwiedzają Warszawę

WARSZAWA (PAP). — W dniu 12 bm. przybyła do Warszawy grupa uczonych radzieckich — delegatów Akademii Nauk ZSRR na konferencje naukowe biologów, agrobiologów i medyków w Kuzniecach. W skład delegacji wchodzi prof. dr N. M. Sisiakian, jako przewodniczący delegacji oraz prof. dr W. S. Rusinow i prof. dr E. M. Miszustin.

W pierwszym dniu swego pobytu w Warszawie uczeni radzieccy złożyli wieniec na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich oraz w towarzystwie przedstawicieli Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki oraz Ministerstwa Zdrowia zwiedzali teren b. getta warszawskiego i Traś W-Z.

W godzinach popołudniowych prof. dr N. M. Sisiakian wygłosił w sali audytornej SGGW wykład pod tytułem: „Biologiczne podstawy nauki Miczurina“. Wykład zgromadził licznych naukowców i studentów Warszawy.

ZMP-owcy na front walki z analfabetyzmem

Uchwała Prezydium Zarządu Głównego ZMP

WARSZAWA (PAP). — Sekretariat Zarządu Głównego ZMP podjął ostatnio uchwałę o zadaniach Związku w likwidacji analfabetyzmu.

Uchwała stwierdza, że od listopada 1949 r. do lipca 1950 r. członkowie ZMP nauczyli czytać i pisać 38 tys. analfabetów. Jest to osiągnięcie małe, lecz niewątpliwie małe w stosunku do możliwości organizacji.

W związku z tym sekretariat Zarządu Głównego polecił całej organizacji podjąć walkę z analfabetyzmem pod hasłem: „Wszyscy ZMP-owcy do czynnej pracy na froncie walki z analfabetyzmem“.

Prezydium Zarządu Głównego ZMP wysłało do wszystkich przewodniczących kół ZMP pismo, w którym wzywa ich do wniesienia jak największego wkładu w likwidację analfabetyzmu.

W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarzyczny zarządca kilku „pożydowskich“ przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywózki do Holandii urozędną mieszkającą aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kompetentnych władzach dla dokonania ekstrapolicy zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo łączy przy niniejszym następujące dokumenty:
1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;
2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.
Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedź nie udzielił.

W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarzyczny zarządca kilku „pożydowskich“ przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywózki do Holandii urozędną mieszkającą aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kompetentnych władzach dla dokonania ekstrapolicy zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo łączy przy niniejszym następujące dokumenty:
1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;
2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.
Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedź nie udzielił.

W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarzyczny zarządca kilku „pożydowskich“ przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywózki do Holandii urozędną mieszkającą aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kompetentnych władzach dla dokonania ekstrapolicy zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo łączy przy niniejszym następujące dokumenty:
1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;
2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.
Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedź nie udzielił.

W tym samym czasie na terenie Lwowa i Krakowa, jako funkcjonariusz niemieckiej policji bezpieczeństwa i jednocześnie komisarzyczny zarządca kilku „pożydowskich“ przedsiębiorstw — przywłaszczając sobie i wywózki do Holandii urozędną mieszkającą aresztowanego i rozstrzelanego przez Niemców dr Ostrowskiego, profesora Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (w tym szereg przedmiotów stanowiących pamiątki narodowe) oraz pozostawione w zarządzanych przez niego antykwariatach w Krakowie mienie należące do ich prawnych właścicieli.

Wobec powyższego — głosi dalej nota — poselstwo RP, któremu polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało omawianą sprawę, ma zaszczyt prosić królewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych o podjęcie odpowiednich kroków w kompetentnych władzach dla dokonania ekstrapolicy zbrodniarza wojennego Pietera Nicolaasa Mentena.

Poselstwo łączy przy niniejszym następujące dokumenty:
1) postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Pietera Nicolaasa Mentena;
2) 9 protokółów przesłuchań świadków.

Poselstwo RP przesyła królewskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych wyrazy głębokiego poważania.
Haga, dnia 2 października 1950 r.

Na powyższą notę rząd holenderski odpowiedź nie udzielił.



„Wysokie“ ambicje prawniczo - socjalistycznych pachołków imperializmu

W ROCZNICĘ ŚMIERCI Róży Luksemburg i Karola Liebknechta

15 stycznia 1919 roku zamordowani zostali w Berlinie Róża Luksemburg i Karol Liebknecht. Nastąpił przez zdradzieckich przywódców prawniczej socjaldemokracji niemieckiej — Eberta, Scheidemanna i Noskego, mordery zabili przywódców rewolucyjnej walki, jak ją prowadził niemiecki proletariatus.



Róża Luksemburg

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Róża Luksemburg była organizatorem, duszą i mózgiem Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy — rewolucyjnej partii robotniczej, stojącej na gruncie marksizmu. SDKPiL wychowywała masy robotnicze Polski w duchu najściślejszego sojuszu z rewolucyjnym ruchem Rosji, zwalczała nacjonalizm panujący w PPS, demaskowała jej politykę zdrady interesów proletariatu i prowadziła klasę robotniczą do walki o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Po kilku latach ofiarnej pracy w polskim ruchu robotniczym, przeszła do Nowego Jorku, gdzie stała się jednym z najaktywniejszych bojowników lewego skrzydła socjaldemokracji.

Alfred Kawczyk, który rzucił górnikom przed kilku dniami wezwanie do podniesienia cykliczności prac na kopalni, myślał dawno o tej sprawie. Wywodził do niej rozwiązania fakt, że jakże często na ścianie, gdzie pracowała jego brygada, zostawały bryły węgla czekające na załadunek przez następną zmianę. Domagały się rozwiązania tej sprawy własne trudności Kawczyka, który przed przybyciem na ścianę nie wiedział, od czego tego dnia zacznie pracę jego brygada, a co pozostawia do pracy poprzednią zmianę. Wyśniłby mu tę sprawę zawarte w artykule wiceministra tow. Lesza słowa — „Cykl na dobre prawem pracy kopalni” i opisy metod pracy kopalń radzieckich.

Bo przecież sprawa jest prosta. Pracować tak, by każda doba stała się określonym, pełnym etapem realizacji planu produkcyjnego. Pracować tak, by każda godzina przynosiła wiadome z góry zadania, by z tych godzin jednego dnia powstał przewidziany uprzednio wynik pracy — pełny cykl wydobycia węgla, by każda następna doba dawała nowy cykl.

A jednak... Liczby, proste, suche cyfry mówią o tym, jak trudno było w wielu kopalniach zrozumieć tę prostą sprawę. Przeciwna liczba wykonywanych przez kopalnię cykli wynosiła 16 do 18 miesięcznie. A dni roboczych w miesiącu jest około 25. Cyfry mówią jeszcze więcej. Mówią o tym, jak bardzo potrzebna była rona przez Kawczyka inicjatywa: gdyby przeciętna liczba wykonywanych miesięcznie cykli wzrosła tylko o dwa — to nasz przemysł węglowy dostarczyłby krajowi w ciągu roku o 3600 tysięcy ton węgla więcej.

Alfred Kawczyk zobowiązał się wraz ze swoją brygadą i brygadami innych zmian osiągnąć w ciągu miesiąca 27 cykli produkcyjnych. Na jego apel odpowiedzieli w ciągu kilku dni załogi ponad 60 kopalni. Już teraz napływają meldunki o podniesieniu wydajności kopalni, które zwiększyły cykliczność swej pracy. Konieczność wykonywania cyklu w ciągu doby, potrzeba rytmicznej planowej pracy każdej brygady i zespołu staje się coraz powszechniejszym zrozumiem dla wszystkich górników.

W podwyższeniu liczby cykli produkcyjnych każdej kopalni zawarta jest głęboka, o znaczeniu ogólnym treść. Treść wyższej, socjalistycznej pracy. W kształce Ażajewa „Daleko od Moskwy” jest opisany moment, gdy w pełnym nateżeniu roboczego dnia, po spojeniu na lodzie kłosegost z rzędu odcinka rurociągu, kierujący pracą inżynier mówi do robotników: — „dogańiliśmy plan”. Ta stała myśl o zadaniach do wypełnienia, pełna świadomości osiągniętego już stopnia ich realizacji w każdej chwili pracy, pozwoliła budowniczym rurociągu dogonić i przegonić plan, wykonać wielkie zadanie przed terminem. Wprowadzenie cykliczności prac wymaga opracowania dokładnego planu pracy zmiany, racjonalnej kontroli, wykorzystania każdej minuty. Cykliczność prac kopalnianych da nie tylko całej załodze, ale każdej brygadzie, każdemu górnikowi świadomość stopnia realizacji zadań produkcyjnych, zwiększy każdą chwilę pracy górnika z planem produkcyjnym kopalni.

Przy pracy cyklicznej, przy pracy, która musi dać w ciągu doby określoną ilość węgla, co osiągnie poszczególny górnik, zainteresowany jest nie tylko on sam, nie tylko jego brygada — zainteresowany jest cały zespół pracujący na danej ścianie. Nie wykonanie na czas podwrebrzenia przedku, czy wywiercenia otworów strzelniczych, opóźni wydobycie węgla i jego załadunek. Opieszałość w odbudowaniu chodnika, czy przełożeniu transportera odwiec może zakończenie cyklu produkcyjnego, sprawić, że następna zmiana, pracująca już w nowej dobie, nie może zacząć od wydobycia węgla. Praca cykliczna staje się wysoką formą zespołowej pracy. Współpracują tu przeciw siebie nie tylko brygady, czy zmiany. Aby cykl zakończył w odpowiednim czasie, współpracować muszą wszyscy — górnicy i dozór techniczny, ładowacze i obsługa transporterów, ludzie wykonujący prace pomocnicze pod ziemią i na górze — cała załoga musi stać się zważnym kolektywem, dążącym do wspólnego zwycięstwa.

Wzwanie do takiej pracy rzucił dwudziestokilkuletni chłopiec, młody górnik ZMP-owiec. To nie jest przypadek. Alfred Kawczyk, któremu Polska Ludowa dała zawód i pracę, Alfred Kawczyk, który dojrzał i zdobywał pod kierownictwem partii świadomość konieczności walki o lepszą przyszłość, w warunkach twórczej pracy dla zbudowania Polski socjalistycznej — to jeden z milionów ludzi, rosnących wraz z rozkwitem wolnego od wyższości życia — ludzi przyszłości.

Trzeba, żeby poprzez organizację partyjną, poprzez zebrania grup partyjnych i rozmowy agitatorów, poprzez organizowane przez ZMP masówki młodzieży — treść apelu Kawczyka stała się bliska i jasna dla wszystkich górników.

I nie tylko górników. Apel Kawczyka znalazł już oddźwięk wśród robotników innych gałęzi przemysłu. Oto np. brygada wielokrotnego przedownika pracy, A. Staszaka z szwedzkich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się w odpowiedzi na wezwanie Kawczyka podnieść średnie wykonanie normy akordowej z 250 do 300 proc.

Górnicy pięknym startem zaczęli realizację drugiego roku Planu 5-letniego. Poznając treści apelu Kawczyka zmobilizowali robotników całej Polski do stałego podnoszenia swej pracy, do wykrywania rezerw produkcyjnych, do wzmocnienia dyscypliny pracy, do krzewienia socjalistycznego ducha w rozwiązywaniu zadań produkcyjnych. Apel Kawczyka, który rozlecił się w dniu 2 stycznia, w pierwszym dniu pracy nowego roku socjalistycznego budownictwa — to piękny start polskiej klasy robotniczej do nowych zwycięstw.

W dwa lata później widzimy ją na kongresie socjalistycznym w Sztutgarcie, gdzie jako delegatka SDKPiL gorąco popiera wystąpienie Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej, wskazujące drogi walki mas ludowych z niebezpieczeństwem wojny imperialistycznej.

Róża Luksemburg widzi narastające niebezpieczeństwo reakcji imperialistycznej. Zdała sobie sprawę, że prawicowa socjaldemokracja zdradza ruch robotniczy. Z rewolucyjnym ogniem prowadzi ona walkę przeciwko tej prawicy, nie dochodzi jednakże tak jak i cała ówczesna lewica niemiecka do zrozumienia konieczności ostatecznego organizacyjnego zerwania z oportunistami.

W ciągu całego tego okresu Róża Luksemburg ani na chwilę nie zrywa łączności z ojczyzną. Piśmiennictwo rewolucyjnych wydawnictw polskich, Instytut i wychowawcy kadry SDKPiL w duchu marksizmu, w duchu walki z niebezpieczeństwem wojny, o rewolucyjne wyzwolenie klasy robotniczej w oparciu o naturalnego sojusznika, jakim jest proletariatus Rosji. Z całą energią przechodziła się w swoim przekonaniu o PPS, ujawniała ich służalczość wobec burżuazji i zdradę interesów polskiej klasy robotniczej.

32 lata minęły od owego dnia. W Polsce buduje się dzięki Związkowi Radzieckiemu socjalizm, o który całe swe życie walczyła Róża Luksemburg. We Wschodnich Niemczech, dzięki Związkowi Radzieckiemu obalona została władza monopolistów i junkrów, przeciwko której walczyli bojownicy rewolucji socjalistycznej — Karol Liebknecht i Róża Luksemburg. Toczy się walka o pokojową i demokratyczną przebudowę całych Niemiec, którą kieruje towarzysze broni Karola Liebknechta i francuski do krwawej rozprawy ze swym ludem kontrewolucja postanawia uderzyć awangardę postępu niemieckiego w samo serce. 15 stycznia 1919 r. Karol Liebknecht i Róża Luksemburg zostali zamordowani w berlińskim zoo.

W tych ciężkich dniach dla ruchu robotniczego nieliczna tylko grupa

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Kursy dla analfabetów w zakładach pracy

Na ostatnich posiedzeniach Komitetu Fabrycznego ZPP w ZPP im. Jurczaka, szeroko omawiana była sprawa likwidacji analfabetyzmu na terenie zakładów. Wspólnymi siłami administracji, rady zakładowej i organizacji partyjnej — zorganizowany został ostatni kurs dla analfabetów, w którym uczestniczyło 16 kobiet i 3 mężczyźni.

Prymuskami kursu są ob. ob. Maria Chróściel, Maria Ograczyk, Leokadia Łaszczak, Maria Ptasńska, które pomagają w nauce słabszym uczestnikom kursu. Dużo pracy w sprawie likwidacji analfabetyzmu w ZPP im. Jurczaka wkłada kierowniczka kursu — ob. Wanda Łączyńska. Wierzymy mocno, że wspólnymi siłami, odczynając pracą słuchaczy i troskliwą opieką rady zakładowej i organizacji partyjnej w krótkim czasie zwyciężymy resztki analfabetyzmu na naszym terenie.

St. Kowalska
ZPP im. Jurczaka

W grudniu ub. roku w ZPB im. Marchlewskiego zakończony został kurs dla analfabetów, który ukończyło 37 słuchaczy, rekrutujących się spośród robotników naszych zakładów. Trzy najlepsze absolwentki kursu otrzymały premie pieniężne. Są to ob. ob. Barbara Zaborowska, Maria Kowalewska i Franciszka Łęczak.

Wypowiedzi uczestników kursu, świadczą o tym, że zdają oni sobie w całej pełni sprawę z korzyściami, jakie przynosi nauka. Na przykład ob. Franciszka Łęczak zapewnia, że będzie się uczyć jeszcze dalej i agitować wszystkich tych, którzy niechętnie uczęszczają na lekcje, uswiadniając ich o znaczeniu nauki.

T. Sauer
ZPB im. Marchlewskiego

Start do nowych zwycięstw Na apel Kawczyka odpowiadają robotnicy z całego kraju

Alfred Kawczyk, który rzucił górnikom przed kilku dniami wezwanie do podniesienia cykliczności prac na kopalni, myślał dawno o tej sprawie. Wywodził do niej rozwiązania fakt, że jakże często na ścianie, gdzie pracowała jego brygada, zostawały bryły węgla czekające na załadunek przez następną zmianę. Domagały się rozwiązania tej sprawy własne trudności Kawczyka, który przed przybyciem na ścianę nie wiedział, od czego tego dnia zacznie pracę jego brygada, a co pozostawia do pracy poprzednią zmianę. Wyśniłby mu tę sprawę zawarte w artykule wiceministra tow. Lesza słowa — „Cykl na dobre prawem pracy kopalni” i opisy metod pracy kopalń radzieckich.

Bo przecież sprawa jest prosta. Pracować tak, by każda doba stała się określonym, pełnym etapem realizacji planu produkcyjnego. Pracować tak, by każda godzina przynosiła wiadome z góry zadania, by z tych godzin jednego dnia powstał przewidziany uprzednio wynik pracy — pełny cykl wydobycia węgla, by każda następna doba dawała nowy cykl.

A jednak... Liczby, proste, suche cyfry mówią o tym, jak trudno było w wielu kopalniach zrozumieć tę prostą sprawę. Przeciwna liczba wykonywanych przez kopalnię cykli wynosiła 16 do 18 miesięcznie. A dni roboczych w miesiącu jest około 25. Cyfry mówią jeszcze więcej. Mówią o tym, jak bardzo potrzebna była rona przez Kawczyka inicjatywa: gdyby przeciętna liczba wykonywanych miesięcznie cykli wzrosła tylko o dwa — to nasz przemysł węglowy dostarczyłby krajowi w ciągu roku o 3600 tysięcy ton węgla więcej.

Alfred Kawczyk zobowiązał się wraz ze swoją brygadą i brygadami innych zmian osiągnąć w ciągu miesiąca 27 cykli produkcyjnych. Na jego apel odpowiedzieli w ciągu kilku dni załogi ponad 60 kopalni. Już teraz napływają meldunki o podniesieniu wydajności kopalni, które zwiększyły cykliczność swej pracy. Konieczność wykonywania cyklu w ciągu doby, potrzeba rytmicznej planowej pracy każdej brygady i zespołu staje się coraz powszechniejszym zrozumiem dla wszystkich górników.

W podwyższeniu liczby cykli produkcyjnych każdej kopalni zawarta jest głęboka, o znaczeniu ogólnym treść. Treść wyższej, socjalistycznej pracy. W kształce Ażajewa „Daleko od Moskwy” jest opisany moment, gdy w pełnym nateżeniu roboczego dnia, po spojeniu na lodzie kłosegost z rzędu odcinka rurociągu, kierujący pracą inżynier mówi do robotników: — „dogańiliśmy plan”. Ta stała myśl o zadaniach do wypełnienia, pełna świadomości osiągniętego już stopnia ich realizacji w każdej chwili pracy, pozwoliła budowniczym rurociągu dogonić i przegonić plan, wykonać wielkie zadanie przed terminem. Wprowadzenie cykliczności prac wymaga opracowania dokładnego planu pracy zmiany, racjonalnej kontroli, wykorzystania każdej minuty. Cykliczność prac kopalnianych da nie tylko całej załodze, ale każdej brygadzie, każdemu górnikowi świadomość stopnia realizacji zadań produkcyjnych, zwiększy każdą chwilę pracy górnika z planem produkcyjnym kopalni.

Przy pracy cyklicznej, przy pracy, która musi dać w ciągu doby określoną ilość węgla, co osiągnie poszczególny górnik, zainteresowany jest nie tylko on sam, nie tylko jego brygada — zainteresowany jest cały zespół pracujący na danej ścianie. Nie wykonanie na czas podwrebrzenia przedku, czy wywiercenia otworów strzelniczych, opóźni wydobycie węgla i jego załadunek. Opieszałość w odbudowaniu chodnika, czy przełożeniu transportera odwiec może zakończenie cyklu produkcyjnego, sprawić, że następna zmiana, pracująca już w nowej dobie, nie może zacząć od wydobycia węgla. Praca cykliczna staje się wysoką formą zespołowej pracy. Współpracują tu przeciw siebie nie tylko brygady, czy zmiany. Aby cykl zakończył w odpowiednim czasie, współpracować muszą wszyscy — górnicy i dozór techniczny, ładowacze i obsługa transporterów, ludzie wykonujący prace pomocnicze pod ziemią i na górze — cała załoga musi stać się zważnym kolektywem, dążącym do wspólnego zwycięstwa.

Wzwanie do takiej pracy rzucił dwudziestokilkuletni chłopiec, młody górnik ZMP-owiec. To nie jest przypadek. Alfred Kawczyk, któremu Polska Ludowa dała zawód i pracę, Alfred Kawczyk, który dojrzał i zdobywał pod kierownictwem partii świadomość konieczności walki o lepszą przyszłość, w warunkach twórczej pracy dla zbudowania Polski socjalistycznej — to jeden z milionów ludzi, rosnących wraz z rozkwitem wolnego od wyższości życia — ludzi przyszłości.

Trzeba, żeby poprzez organizację partyjną, poprzez zebrania grup partyjnych i rozmowy agitatorów, poprzez organizowane przez ZMP masówki młodzieży — treść apelu Kawczyka stała się bliska i jasna dla wszystkich górników.

I nie tylko górników. Apel Kawczyka znalazł już oddźwięk wśród robotników innych gałęzi przemysłu. Oto np. brygada wielokrotnego przedownika pracy, A. Staszaka z szwedzkich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się w odpowiedzi na wezwanie Kawczyka podnieść średnie wykonanie normy akordowej z 250 do 300 proc.

Górnicy pięknym startem zaczęli realizację drugiego roku Planu 5-letniego. Poznając treści apelu Kawczyka zmobilizowali robotników całej Polski do stałego podnoszenia swej pracy, do wykrywania rezerw produkcyjnych, do wzmocnienia dyscypliny pracy, do krzewienia socjalistycznego ducha w rozwiązywaniu zadań produkcyjnych. Apel Kawczyka, który rozlecił się w dniu 2 stycznia, w pierwszym dniu pracy nowego roku socjalistycznego budownictwa — to piękny start polskiej klasy robotniczej do nowych zwycięstw.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Szkolenie ideologiczne w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku

W sekretariacie podstawowej organizacji partyjnej w Zakładach im. Rewolucji 1905 roku, zebrała się grupa towarzyszy na zajęcia szkolenia partyjnego. Na twarzach widać oznaki lekkiego podniecenia, dzisiaj bowiem ma być seminarium z pierwszej części czwartego tematu, obejmującego położenie klasy robotniczej w carskiej Rosji w okresie rozwijaającego się kapitalizmu, ogromny wzrost mas chłopskich i rewolucja w 1905 roku. Towarzysze znają dobrze ten temat, gdyż opracowali go gruntośnie w okresie przedświątecznym z wykładowcą, tow. Glińskiego, który jest kierownikiem wydziału kadry w tych zakładach.

Nasz wykładowca — stwierdza tow. Dytrych — ma dobre podejście do słuchaczy i umie prowadzić wykład tak, że człowiek z prawdziwą przyjemnością przychodzi na kursy. Wejście tow. Glińskiego przerywa rozmowę. Po sprawdzeniu listy obecności przez kierownika kursu, tow. Nowakowskiego, okazuje się, że wszyscy są obecni. 100 - procentowa frekwencja.

Żywe dyskusje dowodem dobrej znajomości tematu

— Kto z towarzyszy opowie nam o położeniu chłopstwa w carskiej Rosji? — stawia pytanie wykładowca.

Towarzysze słuchają i przytakują. Nie obce im są losy chłopstwa rosyjskiego. Wielu robotników tych zakładów w poszukiwaniu pracy i chleba przenosiło się ze wsi do miast za rządów sanacji. Wielu z nich doznało nędzy i upokorzenia ze strony przedwojennych fabrykantów i dlatego słowa mówiącego przyjmują z całkowitym zrozumieniem. Po wyczeniu tematu przez tow. Pawła, towarzysze dyskutują i polemizują z referującym, rozszerzają i pogłębiają temat. Tow. Gliński podsumowuje wypowiedzi towarzyszy i przechodzi do następnego zagadnienia: zorganizowanie proletariatus i działalność w tym okresie Lenina i Stalina. Z kolei zabiera głos tow. Dytrych. Przebieg rewolucji 1905 roku omawia tow. Piasecki, smarowacz z przedziału, stary robotczak, który pamięta jeszcze strajki i wycieczki „czarnej sotni”. Towarzysze uzupełniają i rozszerzają historię rewolucji 1905 roku, która miała tak wielkie znaczenie dla przyszłej zwycięskiej rewolucji 1917 roku. Widać, że dobrze opanowali temat i przystępowali się do zajęcia. Tow. Pawlak kładzie specjalny nacisk na wypadki 9 (22) stycznia.

— „Krwawa niedziela” — mówi tow. Pawlak — wykazała rosyjskim robotnikom słuszność stanowiska bolszewików, że cara nie należy prosić, lecz z bronią w ręku wywalczyć sobie prawa

Tow. Gliński podsumowując dyskusję, przypomina towarzyszą, że ich zakłady noszą imię Rewolucji 1905 roku. Imię to zobowiązuje załogę do zdecydowanej walki o wykonanie planów produkcyjnych

Na zakończenie kursu zebrani omawiają wypadki polityczne ostatniego tygodnia. I tu trzeba stwierdzić,

że uczestnicy kursu dokładnie czytają prasę, że mają wyrobiony sąd o wydarzeniach, zachodzących na arenie międzynarodowej.

Rośnie nowy aktyw

Wykładowca, tow. Gliński, prowadzi swoje wykłady w przystępnej formie. Jeżeli zachodzi potrzeba, rozmawia ze słuchaczami indywidualnie, aby tylko wszystkie wiadomości pozostały im w pamięci. Pierwsze 30 minut poświęca na seminarium z poprzedniego tematu, od 30 do 45 minut przeznacza na referat, nawiązujący do nowego tematu. W ciągu ostatnich 15 minut prowadzi „prasówkę”. Ze słuchaczy na ogół jest zadowolony. Nasuwa się jednak pewna uwaga: otóż towarzysze częściej zabierają głos w dyskusji niż towarzyszy.

A przecież są zdolne kobiety w tej grupie — stwierdza sekretarz podstawowej organizacji partyjnej — tow. Raduszyński — nie tak dawno słuchaczki tego kursu otrzymały awans społeczny. Tow. Walczak do niedawna kłoczka została przewodniczącą rady zakładowej, a tow. Maciejewska z obowiązków przeszła na stanowisko przewodniczącej rady kobiecej. Kursy partyjne pomagają nam poważnie w politycznym wychowywaniu ludzi i stąd te wyniki. Kierownictwo partyjne robi wszystko, aby towarzyszkom uprzyjemnić korzystanie ze szkolenia, a jednocześnie czuwa nad przestrzeganiem dyscypliny na kursie. Towarzysze nieobecni na kursie bywa zwanywano kierownictwa partyjnego i musi usprawiedliwić swą nieobecność. O ile to nie pomaga, wzywa się także go towarzysza na posiedzenie egze-

lutyw, na którym musi się tłumaczyć ze swego postępowania.

O ile przyczyny nieobecności są istotne, jak na przykład u tow. Gabary, która musiała w godzinach, w których odbywał się kurs odbierać dziecko ze żłobka, organizacja partyjna stara się usuwać przeszkody. Po uzgodnieniu sprawy z kierownictwem żłobka ZPB im. Stalina, tow. Gabara odbiera dziecko o 2 godziny później, lub zanosi je 2 godziny wcześniej, mogąc bez przeszkód brać udział w szkoleniu.

Szkolenie partyjne pogłębia dyscyplinę partyjną, wychowuje aktywność, otwiera przed towarzyszami możliwości awansu.

Dzięki szkoleniu, partyjnacy Zakładów im. Rewolucji 1905 roku hartują się do walki o plan, stają się świadomymi budowniczymi Polski socjalistycznej.

Z. Ruta.

Junacy SP z Zakładów im. Wróblewskiego do młodzieży czechosłowackiej

Młodzież ZPJ im. Wróblewskiego, zrzeszona w szeregach „Służba Polsce”, wysłała do młodzieży czechosłowackiej list, w którym między innymi czytamy:

„Młodzież Zakładów im. Wróblewskiego, zorganizowaną w hufcu „Służba Polsce”, życzy bratniej młodzieży czechosłowackiej dalszych sukcesów w jej dotychczasowej owocnej pracy nad podniesieniem dobrobytu swego kraju. Młodzież polska razem z Wami i cała postępową młodzieżą świata walczyć będzie o największy skarb, któremu na imię „pokój”.

Wzwanie do takiej pracy rzucił dwudziestokilkuletni chłopiec, młody górnik ZMP-owiec. To nie jest przypadek. Alfred Kawczyk, któremu Polska Ludowa dała zawód i pracę, Alfred Kawczyk, który dojrzał i zdobywał pod kierownictwem partii świadomość konieczności walki o lepszą przyszłość, w warunkach twórczej pracy dla zbudowania Polski socjalistycznej — to jeden z milionów ludzi, rosnących wraz z rozkwitem wolnego od wyższości życia — ludzi przyszłości.

Trzeba, żeby poprzez organizację partyjną, poprzez zebrania grup partyjnych i rozmowy agitatorów, poprzez organizowane przez ZMP masówki młodzieży — treść apelu Kawczyka stała się bliska i jasna dla wszystkich górników.

I nie tylko górników. Apel Kawczyka znalazł już oddźwięk wśród robotników innych gałęzi przemysłu. Oto np. brygada wielokrotnego przedownika pracy, A. Staszaka z szwedzkich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się w odpowiedzi na wezwanie Kawczyka podnieść średnie wykonanie normy akordowej z 250 do 300 proc.

Górnicy pięknym startem zaczęli realizację drugiego roku Planu 5-letniego. Poznając treści apelu Kawczyka zmobilizowali robotników całej Polski do stałego podnoszenia swej pracy, do wykrywania rezerw produkcyjnych, do wzmocnienia dyscypliny pracy, do krzewienia socjalistycznego ducha w rozwiązywaniu zadań produkcyjnych. Apel Kawczyka, który rozlecił się w dniu 2 stycznia, w pierwszym dniu pracy nowego roku socjalistycznego budownictwa — to piękny start polskiej klasy robotniczej do nowych zwycięstw.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

Realizowała sojusz bojowy polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej w walce o wyzwolenie ludu polskiego.

UDZIAŁ WSZYSTKICH CZŁONKÓW w pracach spółdzielni produkcyjnej

— zapewni jej szybki rozwój gospodarczy

Jednym z zasadniczych błędów, jakie organizacje partyjne niejednokrotnie popełniały przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, było niedostateczne oparcie się na biedocie wiejskiej, pracującej wyłącznie na roli. Były wypadki, że poważny odsetek, przystępujących do spółdzielni produkcyjnej chłopów, zatrudniony był zawodowo w gminnych spółdzielniach, gminnych radach narodowych i innych placówkach. To było powodem, że spółdzielnia już w pierwszych chwilach zespołowego gospodarowania napotykała na poważne trudności, spowodowane brakiem rąk do pracy. Te zaś spółdzielnie, w skład których weszli małorolni i średniorolni chłopcy, pracujący wyłącznie w swych gospodarstwach, — rozwijały się gospodarczo szybko, wykazując wyższość go spodarki zespołowej nad indywidualną, pociągając swym przykładem do spółdzielczości produkcyjnej jeszcze niezdecydowanych, stojących poza spółdzielnią chłopów.

Weźmy dla przykładu dwie spółdzielnie produkcyjne w powiecie radomszczańskim. Pierwsza z nich to Konstancynów. Spółdzielnia ta została zorganizowana na zdrowych pod-

stawach. Członkowie jej — to chłopcy małorolni i średniorolni, związani z pracą na roli. Nie łatwo przyszło ją zorganizować. Gromadzka organizacja partyjna wraz z aktywnymi stami ZSL wiele wysiłku musiała włożyć w walkę z wroga propagandy bogaczy wiejskich, straszących chłopów małorolnych głodem, wspólnym kotłem, dzwonkiem i podobnie bzdurnymi plotkami. A gdy już spółdzielnia powstała, kulacy z Działoszyńska usiłowali ją rozsadzić od wewnątrz, pozyskując nawet do swych celów b. sołtysa Pytla, członka spółdzielni.

Mimo tych zacieklonych ataków wroga klasowego, młoda spółdzielnia produkcyjna krzepła i rozwijała się. Szybko i sprawnie przy pomocy traktorów przeprowadziła siewy jesienne 1949 roku i wiosenne 1950 r. Dobrze uprawiona ziemia, zasłona nawozami sztucznymi dała bogate plony. Słomy lnu zebrano o 10 kwintali z hektara więcej, niż przewiduje umowa kontraktacyjna. Zboża obrodziły nadszpędzanie. Żyta i pszenica zebrano od 4 do 5 kwintali więcej, niż w gospodarstwach indywidualnych tej samej gromady. W celu zwiększenia dochodu spółdzielni, zastosowano uprawy bardziej opłacalne, jak np. buraki na nasiona i trawę nasienne. Wiosną 1950 roku spółdzielcy własnymi siłami uporządkowali i obsiali łaki, uzyskując obfite zbiory dobrego siana. Poza tym założono chmielnik i 7-hektarowy sad. Wszystko to przyczyniło się do wzrostu dochodu spółdzielni i dobrobytu jej członków. Wnikli te zadziwczą spółdzielnię ofiarnej pracy wszystkich członków, którzy z pełnym zrozumieniem pracują dla wspólnego dobra jak również dzięki pomocy organizacji partyjnej, nieprzerwanie czuwającej nad rozwojem i wzrostem spółdzielni.

Chłopcy stojący jeszcze poza spółdzielnią, baczenie obserwowali gospodarkę spółdzielni w Konstancynowie. Nie zobaczyli tam ani wspólne go kotła, ani też dzwonka, a wręcz przeciwnie, wyraźnie widzieli, że spółdzielcom powodzi się lepiej, żyją dostatniej i nie pracują tak ciężko, gdyż traktor zaofero im ziemię, traktor ze snopowiązałką — skosi zboże. Toteż po kilku przychodzą na zebranie ogólne z prośbą o przyjęcie ich do spółdzielni.

Od czasu powstania spółdzielni południowej, 17.15 Muzyka ludowa, 17.45 Aud. dla młodzieży, 18.00 „Wió kniarze wależo o plan”, 18.10 Aud. sl.-muz. 18.35 „Jak pracuje nasz Komitet Blokowy”, 18.45 „Siedem dni sportu łódzkiego”, 19.00 „Wszelchni- ca Radiowa”, 19.20 Chór pk. Wł. Oświeci. 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 20.00 Dziennik, 20.30 Muzyka w wyk. Orkiestry P.R. 21.15 „Nowe książki”, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Fragmenty książki „Milczące maszyny” J. Laffitte, 22.20 Koncert Orkiestry P.R. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Co usłyszymy przez radio?

Program na poniedziałek 15 stycznia 1951 roku
11.50 „Głos mają kobiety”, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. Szkolna dla klas III—IV, 13.50 Aud. Zw. Nauz. Polskiego, 14.05 Koncert solistów, 14.30 Aud. szkolna dla klas V—VII, 14.50 Muzyka w wyk. Orkiestry P.R. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Aud. PKC dla chorych, 16.05 Pieśni staroklaszyskie, 16.20 Opowiadanie wg. Frajermana „Pisarze przyjechali!”, 16.35 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości po-

Trzecim aktem była hipnoza, która jednakże nie podziałała na mnie — to usiłowanie rozbiło się o mój wówczas jeszcze bardzo silny system nerwowy. Chociaż hipnotyzer prawie przez 45 minut przeprowadzał nade mną swe manipulacje, utrzymałem pełny spokój i jasność myśli. Tak przeszło trzy i pół godziny. Jednakże kulminacyjny punkt tego dramatu stanowią jego końcowy akt. Ściągnięto ze mnie ubranie. Dwóch gestapowców położyło mnie w porzek taburetu. Jeden z nich zaczął mnie równocześnie smagać ciężkim batogiem ze skóry nosorożca. Z bólu kilka razy krzyknąłem. Wówczas zamknięto mi usta i uderzenia gradem posypały się na mnie. Bito mnie po twarzy pięściami, po plecach i piersi batogiem. Rzucono na podłogę leżałem na niej twarzą i nie odpowiadałem ani słowem na pytania. Tratowano mnie nogami. Wciąż usiłowałem ukryć twarz. Opadałem z sił. Serce zaczęło słabnąć. Już niczego nie widziałem, ani nie słyszałem. Męczyło mnie przy tym takie pragnienie, że z ust wypływała pianą i prawie dusiłem się. Będąc na wpół omdlały, wciąż jednak nie traciłem przytomności, ale nie odczuwałem już żadnego bólu i myślałem tylko o tym, jak wybawić się z tej tortury.

Nagle do pokoju ktoś przybiegł i szeptem powiedział, że sprzątaczką, jak również inne przebywające w gmachu osoby, słyszały głośne krzyki.

Poprosił o szybsze zakończenie badania. O godz. 9 minut 30 wieczorem siepacze ukończyli swą zabawę. Przewiezano mi płótnem krwawiące rany na głowie, okrecono potłuczony kark szalikiem, kazano się na taburecie twarzą do ściany, zagroziwszy, iż w razie, gdybym obejrzał się, zostanie bezzwłocznie zastrzelony. Dwóch gestapowców wycelowało we mnie rewolwery. Rzecz prosta, odwróciłem się natychmiast, aby zobaczyć, co te draby zamierzają ze mną zrobić dalej. Ale już nic więcej nie nastąpiło. Z restauracji wezwali kelnera, który przyniósł mi jedzenie i picie. Ze współczuciem popatrzył na mnie. Następnie opuszczono mnie windą do piwnicy i zamknięto tam w więziennej celi.

W Konstancynowie przybyło 10 nowych członków, a ci nieliczni, którzy są jeszcze niezdecydowani, na pewno w najbliższym czasie przystąpią do spółdzielni, widząc stały wzrost dobrobytu jej członków.

Inaczej jest w spółdzielni produkcyjnej w Woli Wydrzynie. Nie dla tego, że członkowie jej nie są przekonani o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. O tym wiedzą dobrze, gdyż przekonali się na żywym przykładzie, jak np. tow. Józef Bakalarz, który brał udział w wyliczce do Związku Radzieckiego i który pragnie dla swej gromady takiego samego dobrobytu, takich warunków kulturalnych, w jakich żyją kolchoźnicy radzieccy. Inna jest przyczyna słabego rozwoju spółdzielni w Woli Wydrzynie.

Spółdzielnia w Woli Wydrzynie powstała we wrześniu ubiegłego roku, a do wspólnej uprawy jeszcze nie przystąpiła. Nie przystąpiła dla tego, że na 22 członków spółdzielni aż 15 pracuje zawodowo poza spółdzielnią w odległych niejednokrotnie miejscowościach. Pozostałych zaś 7 członków, nie miało odwagi w tak małej liczbie przystąpić do zespołowych siewów iestennych.

To bazowanie na ludziach, nie związanych bezpośrednio z pracą na roli jest jedną z poważnych przyczyn słabego rozwoju spółdzielni w Woli Wydrzynie. Nie tylko zresztą to. Gromadzka organizacja partyjna nie udzielała w dostatecznym stopniu pomocy nowoorganizowanej spółdzielni w zwalczaniu piętrzących się trudności, nie interesując się nią prawie wcale. Stan ten spowodowany był powołaniem sekretarza organizacji partyjnej w Woli Wydrzynie — tow. Tadeusza Musiałki do pracy w POM w Strzelcach Wielkich. Pozbawiona przez kilka miesięcy sekretarza, organizacja partyjna nie przejawiała wiel-

W powiecie łęczyckim zwiększy się ilość szkół dla pracujących

Wykonanie olbrzymich zamierzeń Planu 6-letniego i związane z tym zapotrzebowanie nowych kadr fachowców w wielu dziedzinach naszej gospodarki postawiło przed szkolnictwem dla dorosłych doniosłe zadanie, tj. objęcie systematycznym nauczaniem jak największej liczby pracujących.

Na terenie powiatu łęczyckiego czynne są trzy szkoły dla dorosłych, a mianowicie: w Poddebicach, gdzie uczy się 41 osób, w Ożorkowie, gdzie naukę pobierają 153 osoby i w Łęczycy, gdzie uczy się 69 osób. Program nauki w szkołach dla dorosłych obejmuje wiele przedmiotów, a między innymi matematykę, język polski, geografie, zagadnienia Polski współczesnej. Kilkudziesięciu uczących się tutaj otrzymuje stypendia.

szę działalności. Komitet Gminy zaś nie zatroszczył się, ażeby mogli wie najszybciej przeprowadzić wybory nowego sekretarza.

Stąd wniosek, że jednym z warunków szybkiego rozwoju spółdzielni produkcyjnej jest oparcie się przy jej organizowaniu przede wszystkim na chłopach małorolnych i średniorolnych, pracujących wyłącznie na roli, na takich, którzy będą w spółdzielni rzeczywiście pracowali.

Przodujący junacy powiatu wieluńskiego



Junacy i junaczki powiatu wieluńskiego docenili znaczenie prac społecznych i wywiązali się z nich w roku ubiegłym należycie. Roczny plan prac społecznych wykonano w 101,6 proc. W pracach tych wyróżnili się junacy: Natalia Bartosik, Zygmunt Kononow i Józef Bartosik.

Kontraktacja upraw roślinnych wielką korzyścią dla chłopstwa pracującego

Jedną z form pomocy, jaką okazuje Państwo Ludowe chłopom małym i średniorolnym — jest kontraktacja upraw roślinnych. Chłop kontraktujący rośliny, nie musi się martwić o rynek zbytu, bowiem państwo zapewnia mu zbytni dla wyprodukowanej przez niego mazy towarowej, pochodzącej z kontraktacji.

Kontraktując rośliny (podobnie jak to ma miejsce z żywcem) rolnik ma zagwarantowaną opłacalną cenę sprzedaży. Pozwala mu to na ułożenie planu wydatków w gospodarstwie oraz zapewnić podniesienie jego stopy życiowej.

W okresie rządów sanacyjnych chłop małorolny i średniorolny był wyzyskiwany przez kapitalistów wiejskich oraz handlarzy zbożem w mieście. Pamiętamy wszyscy, że w jesieni, kiedy trzeba było na zimę kupić dla dzieci buty czy ubranie, kiedy należało się zapatrzyć w sól i naftę, to wtedy cena na zboże była bardzo niska, toteż, aby zdobyć konieczne zasoby pieniężne, chłop małorolny

zmuszeni byli w tym okresie sprzedać się całkowicie ze zboża. Z nastaniem wiosny biedota wiejska musiała się zwracać do kulaków wiejskich, aby pożyczyc ćwiartkę żyta, ci oczywiście chętnie pożyczali — za odrodek, gdyż w ten sposób kupowali sobie bardzo tanio siłę roboczą, szczególnie w okresie wyteżonych prac żniwnych.

Dziś chłop małorolny i średniorolny nie potrzebuja już zwracać się do kulaków i za bezcen sprzedawać im swoją siłę. Pomoc państwa zabezpiecza ich przed wyzyskiem.

Nowa spółdzielnia produkcyjna w Rylsku Małym

W ubiegłym tygodniu została zorganizowana nowa spółdzielnia produkcyjna, typu II, w Rylsku Małym. Jest ona pierwszą spółdzielnią w gminie Regnow.

Spółdzielnia w Rylsku Małym posiada dostateczną ilość ziemi, aby móc zespołowo gospodarować i stosować uprawę mechaniczną, by zażyć nowe życie, zapewniając zresztą większe dochody, aniżeli mieli z gospodarki indywidualnej.

Przewodniczącym nowej spółdzielni produkcyjnej w Rylsku Małym został wybrany na ogólnym zebraniu organizacyjnym, ob. Jan Erel.

(Męd.)

ZMP-owcy z Pniewa dla dzieci koreańskich

ZMP-owcy w Pniewie pragną przyjąć z pomocą dzieciom koreańskim przeznaczony dochód z zabawy karnawałowej na rzecz ofiar wojny w Korei.

Zabawa urządzona na powyższy cel odbyła się bez napojów alkoholowych spełniając w ten sposób swoje zadanie wychowawcze.

Z. Kubiak.

i wyżsi dostojnicy kościoła. Komitet ten posiadał wówczas wielkie znaczenie międzynarodowe.

„W 1938 roku proces byłby już nie do pomyślenia... W wielkiej polityce, a także częstokroć w życiu społeczeństwa zdarza się to, że jedna strona zbyt gorąco pragnie przyspieszyć proces, podczas gdy druga nie tylko lęka się go, ale nawet uważa dopuszczenie do takiego procesu za wielką polityczną klęskę.

Otoż w podobny sposób i mój proces nie doszedł do skutku, ku wielkiemu memu ubolewaniu. Nie było mi przeznaczone przeżyć tę radość i ten olbrzymi pokazowy sądowy proces. Partia nasza i moi przyjaciele z żalem musieli zrezygnować ze zwycięstwa, które niewątpliwie byłoby przyniosł ów proces.

„W centrum wielkich wydarzeń światowych, w rozpalonej politycznej atmosferze obecnych czasów i w biejącym życiu pracującej ludzkości mieści się również i mój los. Ale na wielu naszych meżnych socjalistycznych współbojowników, korzystających z drogocennej swobody i wypełniających swój rewolucyjny obowiązek, czyha dziś, jutro lub pojutrze bezspornie niebezpieczeństwo. Jeśli ich zaskoczy w chwili rewolucyjnego działania, uderzy w nich nieublagany cios. Działalność rewolucyjna wymaga wielkich ofiar. Odnosi się to nie tylko do nas, ale i do innych. Ale za co w imię czego? — to pytanie pochłania miliony ludzi, toczących obecnie okrutną, nielitościwą walkę — to doniosłe, historyczne pytanie w takim lub innym stopniu wzburza teraz prawie całą pracującą ludzkość. W kręgu tych dziejowych zagadnień spoczywa i moje przemazanie.

Nie jestem człowiekiem niewiedomego rodu. Jam Niemiec z wielkim narodowym, a zarazem międzynarodowym doświadczeniem. Mój lud, do którego należę, który kocham — to lud niemiecki — i mój naród, którym się chlubię — to naród niemiecki — śmiały, dumny i wytrwały. Jestem krwią z krwi, kością z kości niemieckiej klasy robotniczej. I dlatego, jako syn rewolucyjnej klasy, stałem się później jej rewolucyjnym wodzem.

(d. c. n.)

J. KOROLKOW

NOWE NIEMCY

Po ośmiu dniach w tym samym pomieszczeniu odbyło się nowe przesłuchanie, w którym uczestniczyło tylko dwóch gestapowców, a jeszcze po upływie doby, drugie przesłuchanie przy udziale trzech gestapowców. Ponieważ nie zmieniałem swej taktyki zagroził mi, że jeśli nadal będę się podobnie zachowywał, nie cofną się przed powtórzeniem niedawno zastosowanej metody, jeśli nie ustąpię.

Wkrótce potem w asyście czterech gestapowców, obecnych przy pobiciu mnie, zostałem odstawiony do Moabitu. W drodze jeden z moich katów nabrał czelności i zagroził mi, że jeśli podczas procesu w państwowym sądzie opowiem publicznie o tym, czemu poddawano mnie u nich, to zostanie zapędzony w takie miejsce, gdzie już skłonią mnie do zamknięcia na wieki. Nie odezwałem się wysłuchałem tego i postanowiłem sobie skorzystać ze wspomnianej sposobności.

„Dokładnie po pół roku wręczono mi akt oskarżenia, obejmujący 260 stron. W czasie prowadzenia śledztwa został w Berlinie ustanowiony, zamiast istniejącego przedtem państwowego sądu, tak zwany „ludowy sąd“, przed którym powinna była odbyć się i moja sprawa.

„Z biegiem czasu za kordonem utworzony został Komitet obrony Thälmana, w skład którego weszli wybitni działacze prawie ze wszystkich warstw światowej społeczności, w tej liczbie

GLOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:

Redaktor naczelny	116-14
Zastępca red. naczelnego	116-23
Sekretarz odpowiedzialny	116-23
Dział partyjny	116-23
Dział korespondentów robotniczych i chłopów oraz redaktorów gazetek ślaskich	116-42
Dział kulturalny	116-29
Dział miejski i sportowy	116-21
Dział ekonomiczny	116-11
Dział rolny	116-21
Redakcja socjal.	172-31

Kolportaż:

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-23

Administracja:

Łódź, Ogłędzka: Łódź, Piotrkowska 104, tel. 111-90 i 114-70

Wydawca: RSW „Prasa”

Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 65, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”

Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 106-6.

Przeznaczony przyjmując

P.P.K. „Ruch” na konto P.P.K.O. Nr. VII-823.